

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁOSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Wczoraj zawisnął na piersi MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO najwyższy order Francji

WIELKA UROCZYSTOŚĆ
W OBECNOŚCI P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO NA ZAMKU

WARSZAWA, 18.11.

Dzisiejszą uroczystość udekorowania Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego najwyższym orderem wojskowym francuskim przez Marszałka Francji Franchet d'Esperey rozpoczęła się punktualnie o godz. 12 m. 30 na dziedzińcu Zamku.

O godz. 12 m. 20 ustawiła się na dziedzińcu kompania piechoty 36 p. z chorągwią i orkiestra i szwadron 1 p. szwoleżerów.

Oddziały wojskowe zajmują prawe skrzydło dziedzińca. Całością dowodzi pułkownik szt. gen. Wieniawa - Długoszowski, d-ca 1 pułku szwol.

Po prawej stronie dziedzińca grupuje się korpus dyplomatyczny, członkowie Rządu, generałcja i prasa.

O godz. 12 m. 40 przybył na Zamek na audjencję do p. Prezydenta Rzplitej Marszałek Francji Franchet d'Esperey.

Oddziały wojskowe, zgromadzone na dziedzińcu, oddają Marszałkowi Francji honory wojskowe, orkiestra gra hymn francuski.

Dalszy program uroczystości przedstawia się jak następuje:

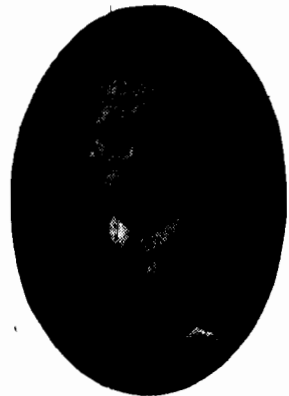
Koło godz. 1 przybywa z Belwederu Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Wojsko prezentuje broń. Orkiestra gra hymn.

Po krótkiej konferencji z obu marszałkami p. Prezydent Rzeczypospolitej schodzi na dziedzińiec.

Pułk. Wieniawa - Długoszowski.

Przywódca emigracji litewskiej



PRANAS ANCEWICZ

P. WICEPREMIER BARTEL

zdał egzamin na kierowcę

WARSZAWA, 18.11.

P. wicepremier Bartel przeżywał wczoraj ciężkie chwile, musiał bowiem poddać się egzaminowi.

Wynik egzaminu zwykle jest niepewny: umie się coś pokoleć, a egzaminator zacznie nagle pytać na wyrywki? Albo w krytycznej chwili zabraknie zyczliwego kolegi, któryby podpowiedział?

Niepewny więc o swe losy p. wicepremier udał się na egzamin. Strach go brał, bo już się obełtne? A łatwo to mogło się stać, bo egzaminować miał p. profesora jego dawny uczeń. Co będzie, jeżeli zechce się zemścić za jakas „dwóje“ z przed lat dziesięciu?

Ale, na szczęście wszystko skończyło się dobrze: egzaminowany przez p. inżyniera Rychtera, swego b. ucznia z Politechniki lwowskiej, p. wicepremier zdał pomyślnie egzamin — na kierowcę.

Mimochoćdem zapraczyć należy, że p. Bartel jest świetnym maszynistą kolejowym i niejednokrotnie w krytycznych momentach wojny bolszewickiej, prowadził osobiście podągi przez najcięższe zagrożone odcinki.

skł złożył raport. Obaj marszałkowie wychodzą na środek dziedzińca.

W obecności p. Prezydenta, stojącego nieopodal odbywa się niezwykle akt dekoracji.

Orkiestry grają hymny: francuski i polski.

Następnie Prezydent Rzplitej podejmował na Zamku dostojnego gościa śniadaniem w ograniczonym kole osób.

Wieczorem szef misji wojskowej francuskiej gen. Charpy wydał przyjęcie na cześć Marszałka Franchet d'Esperey.

ADOLF JOFFE



popelnil samobójstwo.

SAMOBÓJSTWO JOFFEGO W MOSKWIE

Sowiecki twórca ryskiego pokoju z Polską
ZASTRZELIŁ SIĘ W CZORAJ
z powodu nieuleczalnej choroby

RYGA 18.11. Znany dyplomata sowiecki Joffe popelnil wczoraj w Moskwie samobójstwo. Przyczyny samobójstwa należy szukać w nieuleczalnej ciężkiej chorobie, która trawiła Joffe już od dłuższego czasu.

Joffe był jednym z najbardziej

czynnych dyptomatów sowieckich. Zawarł on ogółem 18 traktatów z różnymi państwami.

Był przewodniczącym delegacji rosyjskiej podczas rokowań pokojowych polsko - sowieckich w Rydze. Przyjmował czynny udział w rokowaniach niemiecko-sowieckich w Brześciu. Był delegatem sowieckim na konferencji genueńskiej. Zajmował stanowisko ambasadora sowieckiego w Tokio, Pekinie, a ostatnio w Wiedniu.

Litwa zabija się deskami od świata

Utrudnienia
przy przejeździe
granicy litewskiej

KOWNO, 18.11. W związku z wynikiem ostatniej konferencji emigrantów litewskich w Rydze, a co za tem idzie, z zastrzeżeniem stosunków pomiędzy Litwą a Łotwą, władze litewskie wydały szereg zarządzeń ograniczających ruch przez granicę litewsko - łotewską.

Litewskie władze graniczne otrzymały zakaz przepuszczania kogośkolwiek do Łotwy z przepustkami, chociażby tylko krótkotermiowymi. Jednocześnie poseł litewski w Rydze i konsul w Dynaburgu wydają przepustki do Litwy tylko za uprzednim upoważnieniem władz litewskich.

Barwy cesarskie na szyi a republikańskie na ogonie

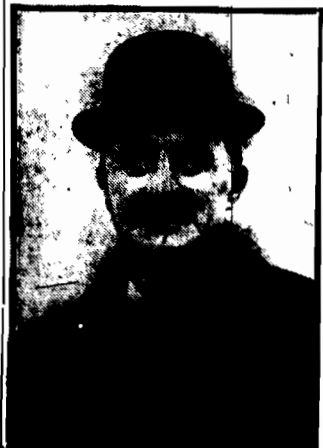
niósł baran monachistyczny
na zabawie Stahlhelmu

BERLIN, 18.11. W miejscowości Gunst na Rugli pewien hmyk przeznaczył na loterie fantową, urządzoną przez miejscową organizację Stahlhelmu, barana, stawiając warunek, że zwierzę przedefiluje przez salę w obecności uczestników zabawy z wstążką o barwach cesarskich na szyi, a drugą czarno-czerwono złotą (barwy republikańskie) na ogonie.

Jak donosił wychodzący w Stralsundzie dziennik socjalistyczny „Vorpommern“ udekorowanego w myśl życzeń ofiarodawcy wśród niesłychanego entuzjizmu barana przeprowadzono przez szpalier.

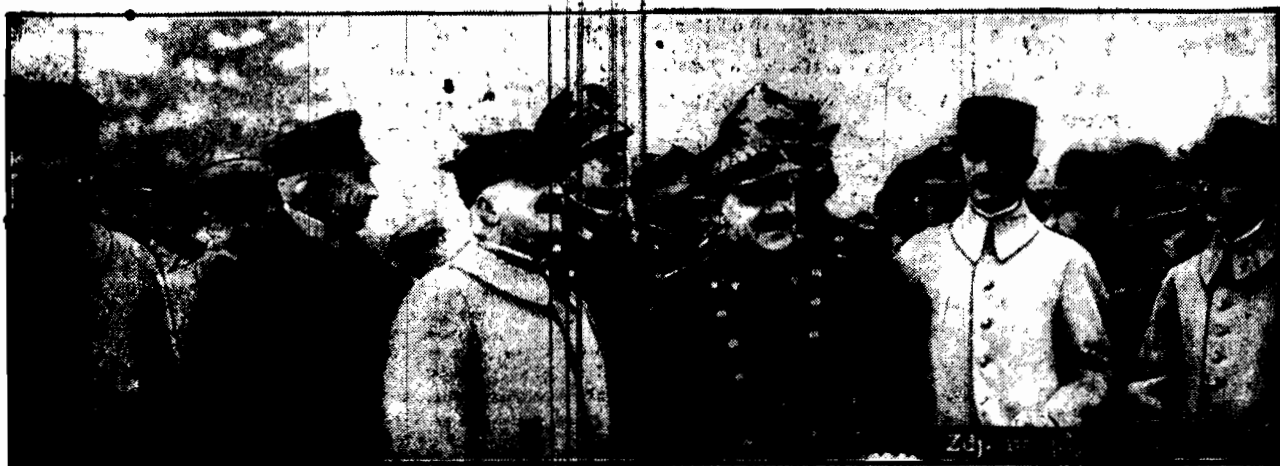
Baran przedefilował przy oklaskach i dźwiękach „Deutschland, Deutschland über alles“.

Dosć tych pancerników



Na zebraniu politycznym w Plymouth znany angielski mąż stanu lord Grey wystąpił z mową, w której ostro potępiał rywalizację Anglii ze Stanami Zjednoczonymi na polu budowy floty wojennej, ze swego ostatniego doposażenia do konfliktu.

POD POMNIKIEM PONIATOWSKIEGO



Marszałek Franchet d'Esperey pod pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego po złożeniu wieńca. Od lewej: szef francuskiej misji wojskowej gen. Charpy, marsz. Franchet d'Esperey, pułk. Wieniawa - Długoszowski, szef sztabu generalnego gen. Piskor oraz oficerowie misji francuskiej.

STRASZLIWY ORKAN w okolicach Waszyngtonu zniszczył całe dzielnice

Nowy Jork, 18.11. Wczoraj szalał w okolicach Waszyngtonu niezwykle gwałtowny tornado, który podził z szybkością 100 mil na godzinę.

Huragan zniszczył całe kompleksy zabudowań. Na jednym tylko z przedmieść Waszyngtonu

200 domów jest zniszczonych. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, gdyż równocześnie nastąpiło oberwanie chmury.

Szkody obliczają przewidywanie na milion dolarów. Rannych jest kilkadziesiąt osób.

Prohibicyjne łapownictwo kwitnie w Ameryce

Podziemna wykwinatna restauracja

Nowy Jork, 18.11. Policja prohibicyjna wykryła nielegalną restaurację, mieszczącą się na dwu piętrach pod ziemią.

W lokalach urządzonych z niebywałym komfortem codziennie około 1.000 osób spożywało obiad przy szklance piwa. W lokalu znajdowała się również winiarnia.

Było to rzetelnie prowadzone przedsiębiorstwo i — mimo wysokich łapówek — dochodowe, aż do momentu, w którym pewne wypadki w łonie władz prohibicyjnych doprowadziły do „odkrycia“ i zamknięcia lokalu.



Jad hakatyzmu przesyła Berlin do Polski w zapieczętowanych kopertach

Czas położyć kres

sprytnym sztuczkom wydawnictwa berlińskiego

Cały Górny Śląsk, a szczególnie Katowice są pod wrażeniem nowej prowokacji niemieckiej w stosunku do państwa polskiego. Czasopismo niemieckie „Berliner Illustrierte Zeitung” rozpoczęło przed kilku tygodniami druk powieści niejakiego B. Słowicka p. t. „Heimat! Heimat!”, („Ojczyzna, Ojczyzna!”).

Powieść od początku przepaja tendencją hakatyzmu i ton tak dalece napaściowy w stosunku do Polski, iż Rząd nasz zarządził konfiskatę jednego z numerów początkowych.

Jednakże „Berliner Illustrierte Zeitung” znalazł sposób na obejście rozporządzenia władz naszych i w dalszym ciągu zasilą zamieszkałych w Polsce Niemców polakożerczą sfrą.

Rozesłał oni rozrzuć zawiadomienia, że w granicach państwa polskiego pismo dostarczane jest bez zakazanej powieści, ale jednocześnie przysyła penerumatorom, którym patriotyzm niemiecki nie bu-

dzi w redakcji wątpliwości — odcinek powieściowy w zapieczętowanych kopertach.

Czy wobec tego władze nasze nie powinny zastosować jakiegoś bardziej radykalnej metody w stosunku do berlińskiego wydawnictwa, szerzącego na ziemiach polskich agitację antypolską?

Prezydent Rzeszy podpisał dymisję Lewalda

przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań z Polską

P. Lewald zaimie się ...sportem

BERLIN, 18.11. Prezydent Rzeszy wystosował do przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską pismo, w którym przyłmuje do wiadomości jego ustąpienie.

Prezydent Rzeszy wyraża nadzieję, że doświadczenie i energię p. Lewalda w jeszcze większym niż dotychczas stopniu poświęci pracy nad rozwojem niemieckiego sportu.

Czy fałszowano polskie papiery wartościowe?

Sensacyjne, ale podejrzone

doniesienie prasy niemieckiej

BERLIN, 18.11. „12-Uhr-Blatt” zamieszcza pod olbrzymim tytułem „Także polskie papiery państwowe fałszowano” doniesienie polakożerczej „Telunion” z Paryża, że afera fałszowania papierów wartościowych w Paryżu rozszerza się.

Prawdopodobnie nastąpią dalsze aresztowania.

Paryska prasa wieczorna wymienia dwu obcokrajowców poszukiwanych energicznie przez policję.

„La Presse” twierdzi, że zebrane dokumenty wskazują na to, iż fałszowano nietylko papiery węgierskie, lecz także i polskie papiery państwowe.

Powyższe doniesienia są zapewne gieldowym manewrem międzynarodowych aferzystów i dlatego należy przyjąć je z niepowierzaniem i powściągliwością.

ORDER „TRZECH GWIAZD” na piersiach oficerów polskich

RYGA 18.11. W dniu święta narodowego Łotwy, rząd odznaczył orderem „Trzech Gwiazd” następujących oficerów polskich: order „Trzech Gwiazd” II stopnia otrzymali: szef sztabu gen. gen. Piskorski, Kessler, Kasprzycki i Sikorski. Order „Trzech Gwiazd” trzeciego stopnia otrzymali: pułk. Bajer, Piekarski, Schaetzel i Bociański.

Pierwszy transport złota z Anglii

JAK ESKORTOWANO DROGOCENNA PRZESYŁKĘ

JAK JĄ SPRAWDZONO I PRZYJĘTO W STAN POSIADANIA W WARSZAWIE

WARSZAWA, 18.11. O godz. 10 m. 45 rano przybył z Gdańska przed trzema dniami do Warszawy na dworzec Główny pośląg, wiozący z Londynu złoto, przeznaczone dla Banku Polskiego.

Drogocenny transport sięgał wartości jednego miliona funtów szterlingów (około 44 milj. zł.).

Na komorę celną przy dworcu Głównym zjechały trzy ciężarowe samochody, eskortowane przez dziesięciu woznych Banku Polskiego, uzbrojonych w rewolwery, oraz przez trzech policjantów.

Złoto, zapakowane w 180 drewnianych skrzynek, załadowano na samochody i odwieziono do Banku Polskiego, gdzie dokonano formalności, związanych z przyjęciem.

W dniu wczorajszym odbyło się rozpakowywanie, ważenie i próba złota.

Dzięki uprzejmości dyrektora skarbcza p. Orczykowskiego, wysłannik naszego państwa miał możność zobaczenia, w jaki sposób odbywa się przyjęcie transportu złota.

W drewnianych, mocno zbudowanych, niewielkich skrzynkach obitych zewnątrz blachą, listwa, mieszczą się trzy „cegiełki” — szta by złota, każda wagi około 18 kg.

Cegiełki obrywane są grubą warstwą drobnych trocin, aby przy transporcie złoto nie ścierało się. Po odbiciu wieka skrzynki, każda cegiełka — wartości około 96.000 złotych — wyłaziła się ostrożnie ze skrzynki i wyciera miękką szmatką z trocin i pyłu.

Niezwykłe wrażenie robi ciężar złota. Mała stosunkowo cegiełka

(długość 27 cm., szerokość 10 cm., wysokość 5 cm.) z trudnością udało mi się podnieść jedną ręką.

U góry cegiełki, mającej kształt prostopadłościanu ściętego, widnieje okragły stemplek z napisem „Medal by Johnson Sons, London”, co znaczy: topiona przez firmę Johnsona w Londynie.

Część cegiełek posiada stemplek Rotschilda, część firmy Johnson Matthey.

U dołu sztabki posiada stemplek „M” z numerem; jest to znak banku angielskiego.

Każda z cegiełek kładzie się kolejno na specjalnej wadze i zapisuje się wagę złota, poczem sprawdza się z wykazem, przesłanym przez Bank Angielski.

Cegiełka posiada swoją „próbę” w postaci foretki z zawartością platynów złota wagi około 5 gramów, wyciętą w dołu sztabki.

Każda firma, rafinująca złoto, posiada swoją próbę, którą wycina platynę, waży je, moczy w specjalnym kwasie, znów waży i z różnicą wagi otrzymuje dokładną próbę cegiełki.

To właśnie jest sprawdzane. Po zliczeniu, ważeniu i szkodliwych próbach, cegiełki zawozi się w większej skrzyni na taczkach do skarbcza właściwego, gdzie otrzy-

ma „numer ewidencyjny” Banku Polskiego, wysztancowany z boku i gdzie „spoczną” na specjalnych półkach.

Część cegiełek złotych posiada stary stemplek Banku Polskiego z r. 1926. Pochodzi on z czasu, gdy złoto nasze złożono jako zastaw za zaciągniętą pożyczkę.

Jeszcze raz rzucam okiem na przestronną salę, po której krząta się 8-miu urzędników w fartuchach, pieszczone spojrzeniem cegiełki złota, spoczywające długim szeregiem na stołach i, dziękując za „wizytę”, wychodzę.

Echa morderstwa w poselstwie sowieckiem

Dziś sensacyjna rozprawa rosyjskiego dziennikarza

WARSZAWA, 18.11. W sądzie pokoju X okręgu, jako prasowym, odbędzie się jutro sensacyjna rozprawa, będąca echem morderstwa dokonanego w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie na osobie s. p. Józefa Trajkowicza.

Do odpowiedzialności pociągnięty został redaktor „Za Swobodu” w

Warszawie, znany pisarz, p. Płotowski, za artykuł p. t. „Za co został zabity Trajkowicz?”

Numer dziennika, w którym artykuł ten wydrukowano został skonfiskowany.

Obronę red. Płotowski wnoszą adw. Paschalski.

Sprawa budzi w kręgach politycznych duże zainteresowanie.

W WALCE O PODEPTANE PRAWA LUDU LITEWSKIEGO

Przybycie do Warszawy jednego z przywódców emigracji litewskiej

Rozmowa przedstawiciela naszego pisma z p. Pranasem Anciewiczem

WARSZAWA, 18.11.

Do Warszawy przybył wczoraj jeden z przywódców litewskiego obozu socjalistycznego, redaktor poważnego czasopisma litewskiego „Kultūra” p. Pranas Anciewicz, wydany brutalnie z Kowna przez katowski rząd Woldemarasa. Dzielnik losu kłuski emigrantów litewskich, p. Anciewicz przebywał dłuższy czas na Łotwie, gdzie był jednym z inicjatorów i organizatorów niedawnego kongresu emigracji litewskiej w Rydze.

W rozmowie z przedstawicielem naszego pisma omawiał pan Anciewicz potworny obraz stosunków, panujących na Litwie od czasu zamachu stanu i usurpowania władzy przez Woldemarasa.

Łatwo przedstawić, że morderstwo i mordowanie ludzi wale trzymają, zwłaszcza od emigrantów krwawych dni w Tauragach.

Sam p. Anciewicz został aresztowany dnia 16 sierpnia b. r. natychmiast po sejmiku litewskich i osadzony w celi więziennej bez okna. Aresztowanie wówczas sądził 800 osób.

Dzięki interwencji gromady profesorów uniwersytetu kowieńskiego — mówią dał p. Anciewicz — rząd sądził, aby puścić mnie z więzienia pod warunkiem, że wyjadę z Litwy. Oświadczone mi, że mogę się udać do wszystkich krajów.

z wyjątkiem Polski i Łotwy.

Dano mi trzy dni na załatwienie spraw osobistych. Po ostatniej rewizji obywateli, przeprowadzonej na dworcu, wjechałem przez żandarmerię wojskową, opośledzoną swoją ojczyznę. Dwa tygodnie spędziłem na Łotwie, następnie przyjechałem do Włna.

Kto się urodził dzisiaj

dnia 19 listopada

ma umysł potężny, a jednak głębi i swobody. Duch jego jest dzielny i nie-ewyk.

Taki człowiek rzadko się spotyka, prowadzi ich za sobą, ma łatwość wyrażania swych myśli i uczuć.

przekonywania innych.

Ody odzywa się do kogoś — równie się to rozkazywało i wrodość jego jest.

Wiem o na sobie wyjątkowość, w wielkiej odpowiedzialności, nie obelżył swego baka.

Cechuje go świątyni dar polmowa.

Umysł jego, bardzo żywy, ma świetną zdolność krytyczną.

Ludzie tak urodzeni mają charakter niezwykły, stali i nieustępliwi.

w dół i w górę, w ciemność i jasność.

Żyją w wielkiej kontrastach, w wielkiej walce z ciemnością.

Półki są one, że nie mają dużo w

Jest chód o stosunki obecne na Litwie — mówił p. Anciewicz — to nie dadzą się one utrzymać. Naród litewski nie znieśli tyrańskiego jarzma narzucanego mu przez rząd Woldemarasa. Wszak powszechnie wiadomo, że sąd nad powstańcami tauragiskimi sprawował pijani oficerowie, a masowy wyrok śmierci wykonano w sposób bezprzykładny. Skazańcom oświadczone, iż są wolni i mogą uciec na drugi brzeg rzeki Jury. Ody nieszczerne ofiary znalazły się już na moście, oddział żołnierzy otworzył do nich regularny ogień karabinowy.

Zginęli wszyscy.

Stalo się to w dzień ślubu i wesela córki prezydenta Smutony.

Do tej chwili przebywa w więzieniach przeszło 100 osób, w obozie koncentracyjnym sądził się około 800, kilkaset osób uwięziło się po łasech.

Ten stan rzeczy, rzecz jasna, wywołuje w kraju litewskim wstrząs.

Pawno dnia lud litewski upomni się

o swe podeptane prawa.

Będzie to krwawy, dotkliwy rachunek z alchemicznym usupatorem.

Z rachunkiem tym wystąpi i polityka emigracji litewskiej. Jest ona ogółem poza granicami Litwy około 800 osób, przejawiającej się w litewskich ludowców. Z tego na Łotwie przebywa 100 osób, w Polsce około 80, w Niemczech reszta.

Tębański rząd Woldemarasa — podkreślał p. Anciewicz — nie może mówić w społeczeństwie litewskim, że my, emigranci, jesteśmy odrażeni i ocyżni. Urzędowa Woldemarasa, „Litwa” pisała po wypadkach tauragiskich, że powstańcy sągnaliżowi

Płockajta z Marszałkiem Piłsudskim.

Ale żadne pogroźki ni kłamstwa Woldemarasa nie cofną nas z drogi uświadomienia demokracji europejskiej o tem, co się u nas dzieje. Walczymy o wolną, demokratyczną republikę

litewską i zwyciężymy

W końcu rozmowy, na specjalne zapytanie p. Anciewicz oświadczył, że stosunek socjalistów litewskich do Polski jest zupełnie inny, niż stanowisko rządu Woldemarasa.

Aresztowanie lwowskiego emisariusza „Obwiespolu” podczas poutnych narad

w Iloka'u Związku Hallerczyków w Warszawie

WARSZAWA, 18.11.

We wspólnej siedzibie Związku Dowborczyków „Ku chwale ojczyzny” oraz Związku Hallerczyków przy ul. Nowy Świat 40, dokonano wczoraj wieczorem sensacyjnego aresztowania.

W lokalu tym odbywało się właśnie

poutne zebranie

zarsadu Związku Hallerczyków,

gdy nagle otworzyły się drzwi i do sali wkroczył liczny oddział

połojł z naczelnikiem urzędu śledczego kom. Suchenkiem i jego zastępcą podkom. Czecho-

cem na czele. Skonsternowani uczestnicy zbrad próbowali

schować pewne dokumenty oraz

protokół posiedzenia. P. Suche-

nek zapytał z miejsca, czy wśród obecnych znajduje się p. Zeli-

ski, b. redaktor i wydawca „Płoc-

kojki”, właściciel mieszkania, w którym toczyły się obrady.

Ody obrani oświadczyli, że

p. Zeliński jest nieobecny, wów-

czas p. Suchenek zapytał z kolei,

czy znajduje się na sali p. Boles-

ław Eustachiewicz.

Ody z za stołu prezydalnego

podniósł się p. Eustachiewicz,

kom. Suchenek oświadczył mu, że

jest

aresztowany.

poczem przystąpił do przeprowa-

dzenia rewizji osobistej.

Równocześnie poddano rewizji

wszystkich obecnych na sali,

prapocem sprawdzano dowody o-

sobiste.

W wyniku rewizji policja zabra-

ła p. Eustachiewicza.

liczne notatki i papiery,

dotyczące przeważnie działalności

„Obwiespolu”. Policja skonfi-

skowała również niektóre doku-

menty Związku Hallerczyków.

po dokonaniu rewizji p. Eusta-

chewicz wprowadzono na ulicę i

zostawiono w siedzibie jego

litewską i zwyciężymy

W końcu rozmowy, na specjalne

zapytanie p. Anciewicz oświadczył,

że stosunek socjalistów litewskich do

Polski jest zupełnie inny, niż stanowisko

rządu Woldemarasa.

Przesłano oddział lwowskiego

Związku Hallerczyków, Eusta-

chewicz, oznajmił, iż mieszka

przy ul. Bednarskiej nr. 23.

Tutaj w mieszkaniu na pierw-

szym piętrze policja przeprowa-

dziła znów szczegółową rewizję.

Wśród papierów u p. Eustache-

wicza znaleziono

korespondencję z „Obwiespolu”

Korespondencję tę policja za-

brała ze sobą, zaś p. Eustache-

wicza odstawiono samochodem

do urzędu śledczego, gdzie prze-

bywa w areszcie do dyspozycji

sędziego śledczego.

Jak słychać, aresztowanie pre-

zesa Związku Hallerczyków we

Lwowie nastąpiło z polecenia

lwowskich władz policyjno - sa-

dowych.

GIEŁDA

WARSZAWA, 18.11.

Wiadomość o wznowieniu rokowań

traktatowych polsko - niemieckich

wyniła dodatnio na prywatny rynek

akcyjny, wywołując zwykłe kursów.

Rynek walutowy nadal w zaniecha-

niu przy wyjątkowym zafiarowaniu

dolarów po 8.88, gdy Bank Polski

placi za nie po 8.85 i 8.84 (w drobnych odci-

kach).

PRYWATNE NOTOWANIA

Dewizy

Berlin 212.7, Holandia 360.25, Londyn

43.46.5, Paryż 35.04, Praga 26.41.5,

Szwajcaria 171.94, Wiedeń 125.71, Wło-

chy 48.6, Czerwoniec 33.3

Papiery lokacyjne

Dolarówka 62, 5 proc. poź konw.

64.10 proc. poź. kon. 102.5, 6 proc. poź.

dolar, 82, 8 proc. L. Z. Z. 82.5, 4 i 1

proc. L. Z. m. W. 61.75, 5 proc. L. Z.

m. W. 65, 8 proc. L. Z. m. W. 81.5.

Akcje

B. Polski 155.5, B. Dyskontowy 132,

B. Handlowy 123, B. Zachodni 27, B.

Zw. Sp. Zar. 90, Sita i Światko 102,

Chodorow 183, Czerstowiec 3.1, Warsz.

Kukier 91.25, Płry 50.5, Łaz 0.45,

Węzki 116, Nobel 46.5, Płirner 9, Li-

po 39, Modrzewie 9.95, Norblin 207,

Orliwina 13.75, Ostrowieckie 96, Pa-

rowoży 45, Rudziński 59, Starachowice

74.2, Zielonowice 23, Zyrardow 18.75,

Borkowski 4, Haberbusch 159, Sprytn

36, Zegluga 0.5.

Oszczercza kampanja międzynarodowych spekulantów tytoniowych

godziła w interesy państwa

Proces wiceprezesa Młynarskiego przeciwko

„Rzeczypospolitej”

WARSZAWA, 18.11.

Rozpoczęty dziś w sądzie Okręgowym proces p. Feliksa Młynarskiego, występującego przeciw redakcji „Rzeczypospolitej” o zniesławienie, przyczynił się do publicznego wyświeślenia, trudności, jakie Państwo nasze musiało pokonać na amerykańskim rynku finansowym.

„Rzeczypospolita” w numerze z dnia 12 lutego 1926, w czasie pobytu p. Młynarskiego w Ameryce, imputowała mu zainteresowanie osobiste przy prowadzeniu rokowań o pożyczkę pod zastaw monopolu tytoniowego.

Do sądu stawili się dziś, powołani na świadków: pp. Feliks Młynarski, Stanisław Karpiński, Jerzy Zdziechowski, pos. Popiel.

**Nie lękał się lwów
lecz na widok żony
rzucił się do ucieczki
Niefortunny odczyt
podróżnika
afrykańskiego**

Badacz i podróżnik afrykański, znany amator polowania na lwy, Schomburgk, miał wygłosić w jednym z kinoteatrów w Marburgu odczyt o ludziach i zwierzętach w dziewięciu lasach.

Tuż przed odczytem zjawiała się w sali rozwiedziona żona Schomburgka.

Na widok swej eks-małżonki prelegent, będący w towarzysztwie przyjaciółki, zrezygnował z odczytu i rzucił się do ucieczki.

Scigany krok w krok przez rozruszoną damę, uciekł wraz z przyjaciółką do hotelu.

Tu dopadła zbiega energiczna małżonka, wypoliczkowała swego byłego męża i jego przyjaciółkę. Prześladowana para ponownie rzuciła się do ucieczki przez ulice miasta w kierunku dworca.

Tam niefortunny prelegent spotkał się znowu oko w oko z Ksantypą, która poczęła okładać go parasolką.

Wreszcie bohater groteskowego zdarzenia wskoczył wraz z przyjaciółką do samochodu. Żona wsiadła do drugiego auta.

Rozpoczęła się gonitwa po ulicach Marburga. Dopiero za miastem podróżnik dzięki szybkości samochodu uszedł przed pościgiem.

Tajemniczy „Kuba-Rozpruwacz”

KRWAWY MORDERCA KOBIET

był to dofrknięty obłąkaniem zamożny lekarz londyński

Uplętnięto już 36 lat od czasu, gdy pojawił się w Londynie niezwykły zbrodniarz, przewany Kuba-Rozpruwaczem.

Nikt nie wiedział kim był ten straszliwy morderca, który czynami swymi wywoływał powszechną grozę.

Za ujęcie jego wyznaczyła policja ogromną nagrodę w wysokości 30 tysięcy funtów szterlingów, a zarówno władze bezpieczeństwa jak i publiczność tropiła mordercę kobiet.

Daremnie jednak — co kilka dni znajdowano w Londynie zmasakrowane ciała dziewcząt. Głowy nieszczęśliwych ofiar odrabane były od tułowia, brzuch rozcięty, a wyjęte wnętrzności leżały obok trupa.

Nie ulegało wątpliwości, że mordercą był jeden i ten sam człowiek. Dopiero teraz dr. I. W. Dickenson, znany psycholog angielski ogłosił na łamach czasopisma p. t. „Philosophical Journal” rozprawę w której odstąpił niezbadaną dotąd tajemnicę.

Kubę Rozpruwacza zdemaskował jasnowidz nazwiskiem S. C. Lees, lecz w owym czasie niezbyt poważnie traktowano medjumistyczne właściwości ludzi i uważano je za szarlatanerie.

Pewnego wieczora pracował S.

C. Lees w swym gabinecie. Nagle ujrzał przed biurkiem niedźwiedzia, choć S. C. Lees określił dokładnie miejsce, gdzie popełniono przed kilku minutami zbrodnię.

Jasnowidz zerwał się z miejsca i pobiegł do komisarsza policji.

Urządca zbliżył go jednak żartobliwie, choć S. C. Lees określił dokładnie miejsce, gdzie popełniono przed kilku minutami zbrodnię.

Po godzinie potwierdził to potem raport policyjny.

W tydzień później ujrzał jasnowidz zbrodniarza na ulicy. Rozpoznał go wśród tłumu i zwrócił się do policjanta z żądaniem, aby aresztował mordercę.

Policjant jednak odmówił. Pewien agent policyjny zdecydował się wreszcie zrobić eksperyment z jasnowidzem.

S. C. Lees wpadł w trans i zaprowadził agenta do elewancji dzielnicy. Zatrzymał się przed piękną willą i rzekł:

— Tutaj mieszka Rozpruwacz! Było to mieszkanie pewnego znakomitego lekarza.

Agent nie śnił wejść do domu w obawie skandalu, lecz Lees go przynaglał do energicznego działania.

Wreszcie zaryzykował. Doktor spał jeszcze. Według zeznań służącego doktor wrócił nad ranem do domu. Podstawy do aresztowania nie było, należało jednak wiać lekarza pod obserwację.

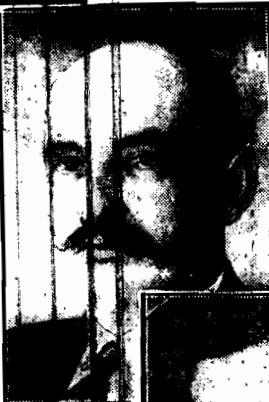
Zanim to uczyniono rozgłosiła rodzina, iż doktor umarł. Do grobowca złożono pustą trumnę, a Kubę Rozpruwacza umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

Lekarz bowiem był szaleńcem i on to właśnie mordował kobiety.



**NOWYM GUBERNATOREM
ALGERU**

mianowano (na lewo) senatora Tissiera, współpracownika i przyjaciela Brianda.



MARINKOWICZ

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych podpisał traktat polityczno-wojсковy z Francją, żywo niepokojący Włochy.



**MARSZAŁEK ANGLII
PRZECIWKO WOJNOM**

Sześć sztabu angielskiego podcas wojny, marszałek polny Sir William Robertson ostro wystąpił przeciwko nowoczesnym wojnom, jako całkowitej ruinie kultury i cywilizacji.

Zamach na wice-króla Indji

Pociąg przejechał szczęśliwie po rozkręconych szynach

LONDYN 17.11. Donoszą z Bombaju, iż na pociąg, którym jechał wice-król Indji lord Irwin, dokonano zamachu przez rozkręcenie szyn. Pociąg szczęśliwie przebył niebezpieczne miejsce i nie uległ katastrofie.

Strzał do bażanta



Prezydent Rzplitej na polowaniu

Zamordowanie prezesa rady miejskiej na Wołyniu sowieckim

RYGA 17.11. Na Wołyniu sowieckim, we wsi Turczyn, włóczęganie zamordowali prezesa rady miejskiej, komunistę Borysowa.

Ulica była mu domem i szkołą...

Wypędzony z mieszkania mały kolporter gazet chciał pozbać się życia

WARSZAWA, 17.11.

Wychował się na ulicy. Od najmłodszych lat Bronisław Górski, dziś piętnastoletni chłopiec, zarabiał ciężko, sprzedając gazety. Mroź, deszcz czy upał, on zawsze z błiką dzienników pod pachą biegł po ulicy i cieniem głosił w krzykiwał:

— Największe wiadomości... Chłopiec wychowywał się sam. Rodzice, zajęci pracą w ciężkiej walce o byt, nie mieli czasu zajmować się synem. Mały Broniek sam zdobywał sobie kawałek chleba, sam kształcił się i uczył... wychowywała go przecież ulica.

Dobro i zło jednakowo trafiało do jego duszy. Nie było komu wypłenić chwastów...

Chłopiec wpadł w złe towarzystwo. Jacyś koledzy zaczęli go na wódkę, potem namówili na grę w karty... Broniek przegrał cały zarobek.

— Gdzie pieniądze? — zapłatał ojciec, gdy syn wrócił do domu. Broniek przyznał się do przegranej.

Ojciec zbił go bez litości. Chłopiec pobity, posiniaczony uciekł z domu. Kilka dni waleśał się po ulicy. Syty na ławkach w Alejach, pod właduktem III-go mostu, gdzie się dało...

— Chyba się zabije — mówił do kolegów.

Wczoraj wieczorem przyszedł do domu nr. 15 przy ul. Węgierskiej, gdzie mieszkał jego rodzice.

Wszedł na schody, już naciskał klamkę od drzwi...

Nagle się zatrzymał... Nie... poco?... znów zbija... Zdecydowanym ruchem sięgnął do kieszeni i wydobyl buteleczkę z esencją octową. Przytknął ją do ust.

Z głuchym jękiem padł na próg mieszkania rodziców...

Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł piętnastoletniego desperata w stanie dość ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wczoraj w południe w kościele 4-go Aleksandra odbył się ślub p. Zofii Wołciechowskiej, córki b. prezydenta Rzplitej z p. Władysławem Grabskim, synem b. premiera i ministra skarbu.

Wczoraj w Warszawie przekazał sprawę Franchszka Strzelczyka — który zamordował i ograbił doradczarza — do swiętego trybu, potem zbiegł z miejsca wystrzelenia.



Morderca dorożkarza warszawskiego

Bal zbrodniarzy

Doroczna zabawa w Berlinie kończąca się zwykle walką na noże

Rok rocznie na początku sezonu z mowego odbywa się w Berlinie „bal zbrodniarzy”.

O zabawie tej wie policja, ale jej nie przeszkadza, aby się zaznajomić z nowymi władzami „związku złodziei”.

Do niedawna jeszcze bale zbrodniarzy odbywały się w spelunkach ukrytych w zakonspirowanych lokalach. Od kilku jednak lat „związek zawodowy złodziei” wynajmuje przyzwoite sale i stara się nadać zabawom ton przyzwoity, a nawet elegancki.

Przed kilku dniami odbył się taki bal w dużej i kosztownej sali w zachodniej dzielnicy Berlina. Na bal przybyło około 800 osób. Byli tam kieszonkowcy, kasiarze i pajęczarze, byli bandyci, nożowcy, nie brak też było paserów i różnych ciemnych indywiduów.

Panie wystąpiły w sukniach skrojonych wedle ostatniej mody.

Nad ranem atmosfera stała się trochę podniecona. Oprócz trzech bójek na noże, uśmierzonych zresztą „domowymi środkami”, nie zdarzyło się nic szczególnie górnego. Panowie we frakach, a panie w wieczorowych toaletach dopiero o 8-ej rano rozeszły się do domów.

Posel oskarżony o łapownictwo

Atak socjalistów czeskich na wybitnego agrarjusza

PRAGA 17.11. Na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu posel socjal - demokratyczny Ramok oskarżył wybitnego posła stronnictwa agrarjuszy Dubickiego o pobieranie łapówek przy wykonywaniu reformy rolnej i poparł to dokumentami.

Nowożeńcy



Wczoraj w południe w kościele 4-go Aleksandra odbył się ślub p. Zofii Wołciechowskiej, córki b. prezydenta Rzplitej z p. Władysławem Grabskim, synem b. premiera i ministra skarbu.

Czytajcie „PRZEGŁĄD SPORTOWY”

Cena 30 gr.

Charlie Chaplin

znów ukazał się na ekranie odzyskując sympatię utraconą przez rozwód

Charlie Chaplin po przegranej sprawie rozwodowej, która wywołała oburzenie w całej Ameryce, był niejako skompromitowany w oczach purytańskiej publiczności. Grożono mu nawet bojkotem i banicją z Hollywood.

Charles znalazł jednak nowego protektora w osobie Joe Schenka, „króla filmowego”, który go zaangażował do nowego obrazu.

Chaplin udawał ciężko chorego, nie był w towarzystwach, unikał kobiet, pokrywając się jak nigdy. Chciał wynagrodzić sobie utracone miliony.

O g. 8-ej rano zjawiał się już w wytwórni i pracował do późnej nocy z krótką przerwą na obiad i kolację.

Wielką też niespodzianką dla publiczności amerykańskiej, a zwłaszcza dla Hollywoodu, było ukazanie się nowego filmu, o którym absolutnie nikt nie wiedział.

Charlie Chaplin przeszedł podobno sam siebie, talent jego zajaśniał w nieporównywanym blasku i zdobył na nowo sympatię pa-

Loża masońska kobiet zorganizowana przez złodzieja i aferzystę

W tych dniach przed jednym z sądów berlińskich rozpoczął się proces przeciwko niejakiemu Ernestowi Wobbowi, który powołał do życia światową lożę kobiet, zorganizowaną na wzór loży masońskiej.

Pieniądze pobierane ze składek Wobb zdefraudował.

Oskarżony posiada bardzo bujną przeszłość: był handlarzem owoców, dyrektorem koncerto-

wym, kierownikiem kinafeatu, wydawcą tygodników, organizatorem balów maskowych itd.

Również przez pewien czas był właścicielem nielegalnej (bez koncesji), linja komunikacji autobusowej między dwoma miastami.

Do rozprawy powołano 100 świadków. Proces potrwa kilka tygodni.

W celu uniknięcia zamiany



W amerykańskich przytułkach dla niemowląt wprowadzono obecnie zdjęmowanie odbitek daktyloskopijnych z nógk dzieci. Ma to zapobiec ewentualnej zamianie przypadkowej niemowląt.

Przeciw ślubowi siostry Wilhelma z pomywaczem

BERLIN 17.11. Władze kościelne w Honn nie przyjęły zapowiedzi ślubu ks. Wiktorji Schaumburg-Lippe, siostry eks-cesarza z Rosjaninem Zubowem, oraz sprzeciwiły się udzieleniu jej ślubu kościelnego.

Wandal w Galerji Louvru

Brzytwą uterował sobie drogę do dachu nad głową

PARYŻ 17.11. Pewien czeladnik rzeźniczy, jałogowo oddający się alkoholizmowi, uszkodził w Luwrze obraz słynnego malarza Le Maitre, rozcinając go w kilku miejscach brzytwą. Obraz

Okręt do transportowania samolotów na usługach lotnictwa amerykańskiego

WASZYNGTON 17.11. — Odwany został do użytku lotnictwa amerykańskiego olbrzymi okręt „Saratoga”, służący do transportu aeroplanów. Budowę rozpo-

częto w r. 1920. „Saratoga” ma 83 pomieszczeń dla aeroplanów. W skład załogi wchodzi 1365 ludzi, nie licząc 450 ludzi obsługi lotniczej.

Nowa Spółdzielnia Mieszkaniowa.

W dniu 17 b.m. odbyło się walne zebranie pracowników tutejszego Samorządu Miejskiego w sprawie utworzenia własnej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Po zagajeniu posiedzenia przez Prezesa Związku p. Józefa Zalewskiego, zebrani powołali na przewodniczącego p. Aleksandra Porzezińskiego, na asesora p. p. inżyniera Mieczysława Szpakowskiego i Czesława Budryka, na sekretarza p. Wacława Zawadzkiego.

Po obszernej dyskusji i wyjaśnieniu zabierającym zamierzonego celu, zebrani jednomyślnie uchwaliли założyć własną Spółdzielnię Mieszkaniową, opartą na takich zasadach, jakiego umożliwiły wszystkim pracownikom miejskim zdobyć własny dach nad głową t.j. przy zastosowaniu idei Zdobyczy Robotniczej do warunków urzędniczych.

W celu wyszukania odpowiednich terenów pod budowę domów urzędniczych i opracowania statutu Spółdzielni, przez aklamację zebrani powołali specjalną komisję w składzie osób następujących:

Czuwajmy nad wychowaniem fizycznym młodzieży

W dniu 17 listopada br., o godzinie 5 po południu, w gabinecie służbowym p. Starosty i pod jego przewodnictwem odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Piekarnia mechaniczna

W dniu 17-go bm. Magistrat na wniosek sekcji gospodarczej powołał Komitet budowy piekarni mechanicznej w Białymstoku i polecił mu przystąpić do opracowania projektu piekarni, w którym to celu ma być zaproszony fachowiec w dziedzinie piekarnictwa zawodowego.

Zabójca nauczycielki ś. p. Kondratowiczówny

Stanie przed Sądem dn. 15-go grudnia r. b.

W dniu 15 grudnia na wotum Sądu Okręgowego znalazł się sprawca zabójstwa, oskarżonego z art. 455 p. 3 K. K. i art. 15 przepisów przejściowych do K. K. o zabójstwo Jadwigi Kondratowiczówny.

Jak nasi czytelnicy przypominają sobie w dniu 3 lipca 1927 r. na ulicy około mostu kolejowego uczył się Józef Muklewicz 4-krotnie do nauczycielki Państw. Szkoły Rzemieślniczej, uważając ją za winowajczynię wydalenia go ze szkoły.

Roentgen w Kasie Chorych.

W tych dniach donieśliśmy, że do Białegostoku przybył delegat Okr. Związku Kas Chorych dla uruchomienia zakładu roentgenowskiego.

Obecnie dowiadujemy się, że został już zawarty kontrakt z p. Litwinem, właścicielem nieruchomości przy ul. Kilińskiego 13 na 3 lata.

Projektowane jest odpowiednie przebudowanie lokalu.

Skutki nędzy.

Dnia 16 b. m. o godz. 10 w przedsionku T-wa Opleki nad Sierotami zostało podrażnione dziecko płci żeńskiej, przy którym znale-

zono następującą kartkę: „To jest żydowskie dziecko z bardzo przyzwolonych rodziców. Musiałam to zrobić wskutek nędzy. Dziecko nazywa się Nocha, ma 4 miesiące. Proszę dobrze się wychować. Jeśli Bóg pomoże, dam dobrą ofiarę i odbiorę dziecko”. Dziecko umieszczono w żłobku dla niemowląt przy ul. Jurówkiej nr. 7.

Morderca i fałszerz pieniędzy

W Berlinie został aresztowany za fałszerstwo pieniędzy między narodowy oficer „inżynier” Ryszard Welt z Białegostoku, którego w Polsce zaocznie skazano na karę śmierci za morderstwo.

Rosjanie wobec wyborów

Dnia 17 bm. w gmachu Magistratu odbyło się zebranie członków komitetu przedwyborczego do Rady Miejskiej gminy prawosławnych pod przewodnictwem Aleksandra Sawickiego. Omówiono kandydatury na 2 radnych.

Napad bandycki

W dniu 16 bm. około godziny 4 po południu, na szosie z Jedwabnego do Włzyny, w odległości 1 km. od Jedwabnego, nieznanymi dotychczas dwaj osobnicy napadli na mieszkańca kol. Grabniki Bronisława Wądołowskiego, któremu pod groźbą użycia rewolweru, zabrali 115 zł. Pościg zarządzono.

Nie spekulować węglem.

Starostwo Białostockie celem ukrócenia spekulacji węglem, który jest artykułem pierwszej potrzeby i którego ceny podbito ostatnio bardzo znacznie, w najbliższym czasie zwoła wspólną konferencję z przedstawicielami sprzedawców węgla dla opracowania ceny obowiązującej.

Kradzież z wagonu.

W dniu 10 bm. z pociągu, zdążającego do Grajewa do Osowca, na 17 km. z zapłombowanych wagonów skradziono 7 worków orzechów, ogólnej wartości 1050 złotych.

Obecnie kradzież ta została wykryta przez funkcjonariuszy Brygady Urzędu Śledczego. Sprawy Maciorowski, Organ i Wiśniewski aresztowani.

Pożar.

Dnia 16 b.m. w domu parterowym, znajdującym się w podwórzu posesji 46 przy ul. Lipowej, zamieszkałym przez pracownika kolejowego Pawlikowskiego wskutek wadliwej konstrukcji pieca wybuchł pożar, skutkiem czego spłonęła część dachu. Ogień został stłumiony w ciągu kilkunastu minut przez B.C.S.O. i miejską Straż Ogniową.

Ucieczka złodzieja.

Dnia 17 b.m. o godz. 2 min. 20 post. rez. P. P., będąc w służbie spostrzegł na ul. Suchej dwóch nieznanych osobników, niosących gęsi. Na wezwanie posterunkowego do zatrzymania się osobnicy ci rzucili się do ucieczki, porzucając gęsi na ulicy. Uciekających przy-

Spółeczeństwo żydowskie wobec wyborów.

W społeczeństwie żydowskim nastąpiło dalsze rozbiicie na tle wyborów do Rady Miejskiej.

Donosiliśmy już o wystąpieniu właścicieli nieruchomości z Bloku i tworzeniu przez nich własnej listy. Obecnie przemysłowcy białostocki utworzyli również własny Komitet Wyborczy pod nazwą „Zjednoczenie Gospodarcze”.

W ten sposób przewidywane jest 7 list żydowskich: Blok, Bund, Poale-Sion (prawica), właściciele nieruchomości, Hisachdut, fabrykanci i rzemieślnicy.

Niewykluczone jest również wystawienie oddzielnej listy przez inteligencję żydowską, której nie uwzględniono w ogólnej liście żydowskiej.

Komunikat.

Koło Białostockie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich urzędują dziś, w sobotę dn. 19 listopada o godz. 7 wiecz. w lokalu Gim. Męskiego (Kościelna 9) Akademję ku uczczeniu 30-letniej rocznicy zgonu poety.

Na program złożą się: odczyt prof. Leona Pomorskiego „Asnyk — poeta przełomu”, deklamacje artysty teatrów stołecznych Mariana Brokowskiego i śpiewy chórów Państw. Gimn. Żeńsk. i Państw. Semin. Naucz. 1738

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż w dniu 22 października 1927 r. do rejestru handlowego działu C włączniete zostało następujące dodatkowe zgłoszenie:

Pod Nr. 129. „Bank Ziemi Podlaskiej w Białymstoku, Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną kupców polskich i właścicieli nieruchomości w obrębie Województwa Białostockiego”. Na miejsce ustępującego członka zarządu Albina Brzostowskiego, do Zarządu został wybrany Ludwik Mioduszewski, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Kościelnej pod Nr. 3. 1753

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu B włączniete zostały następujące dodatkowe zgłoszenia: (Dokończenie)

W dniu 10 października 1927 r.

Pod Nr. B. 58. „Towarzystwo budowy i eksploatacji domów i hoteli „Ritz” Spółka Akcyjna”. Dotychczasowy Zarząd spółki ustaty. Mocą aktu, sezanego przed notariuszem Marianem Kurmanem w Warszawie w dniu 29 września 1927 roku, repertorium Nr. 1724, do Zarządu Spółki wybrani zostali: Włger Rabinowicz, Josef Rabinowicz i Jakób Milikowski, na zastępców członków zarządu: Gerszon Bernstein i Boris Piesekski, zamieszkały w Słonimie.

APOLLO

Tylko 2 przedstawienia 5 o godzinie

Epokowy dramat w 12 akt. wg. powieści H. Dupuy Mazuela

GRACZ w SZACHY

(Mat carycy Katarzyny II)

Cena miejsc od zł. 1.50. Młodzież szkolna dopuszczona jest tylko na początek pierwszego przedstawienia bez produkcji scenicznych.

Monumentalne arcydzieło z dzieł waleki narodu polskiego o niepodległość. Krwawe walki garstki Wileńskich Patryotów z knutem carskim. Wspaniały dwór carycy Katarzyny II Dwór króla St. Poniatowskiego. Bał w pał. Zimowym. Tysiące statystów. Arcydzieło wykonane zostało kosztem 12 mil. franków.

NA SCENIE „Wesoły Pajac” Program 27

Na zielonej trawce

Udział biorą: N. Bolek, Z. Regro, W. Zdanowicz.

Kwartet taneczny Lanskoy.

Specjalne dekoracje: Cz. Sadowski.

PRZEMYSŁAWKA

Woda Kolorystyka dla znawców

HEZADONT Mydło, eliksir, pasta i proszek do zębów

MIAFLOR emalia do paznokci

MYDŁO TOALETOWE w najprzedniejszej gatunk. Przemysłowa. Flakozol, Stamboul, Loran, Kule nr. 2040, glicerynowe nr. 2038, wazelinowe nr. 2062

MIA wyrobiony środek na porost włosów. Bowody. Uznana wysiła fabryka na ządanie

HENRYK ŻAK

FABRYKA PERFUM-KOSMETYKÓW

Szkoła Tańców A. G. KAJMERS

Parterowe sale „Ritzu”. Tel. 1-13

NAUCZANIE NAJMODNIEJSZYCH TAŃCÓW SALONOWYCH

według najnowszych metod.

LEKcje PRAKTYCZNE. **DANCINGI.**

Zapisy przyjmuje biuro Szkoły codziennie. 1686

Przyjmijcie się do naprawy:

Maszyny do pisania, Arytmometri, Przyrządy fizyczne, geodezyjne, chirurgiczne, oraz wszelkie inne, wchodzące w zakres techniki i mechaniki.

Józef GRODZIŃSKI

ul. Sienkiewicza 38 m. 9 (wejście od ul. Warszawskiej).

E. L. GOLDBERG

Lekarz-Dentysta

powrócił i wznowił przyjęcia chorych od 9-1 pp. i od 3-7 wiecz.

SIENKIEWICZA 34, TELEF. 7-67

(róg ul. Nadrzecznej)

BUHAJ rasy ozerowej polskiej licencjonowany II kategorii trzyletni, jest do sprzedania, maj. Strubnica, p. Pieski, powiat Wolkowyski — tamże

maciorci i knurki

4-rod. mieszane, rasy wielkiej bladej angielskiej z rasy i kat. 1737

Lekarz dentysta

Leon Kopelman

Choroby zębów i jamy ustnej

Sztuczne zęby

Przyjmuję chorych od godz. 3 do 6 pp. w niedzielę od 10 do 12 pp. Białystok ul. Lipowa 17. Tel. 11-52

Reklama rozwija przemysł

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitow, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6, m. 12, na zasadzie art. 1030 UPC. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 5 grudnia 1927 r. o godzinie 10 rano w Wilnie przy ulicy Ostrobramskiej Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Józefa Mejtasa i spółki z ogr. odpow. „Józef Mejtasa dawniej Morduch Mejtasa” w Wilnie majątku ruchomego, składającego się z różnych wyrobów żelaznych, oszacowanego na sumę zł. 131.730.— na zaspokojenie pretensji Sp. Akc. Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie, w sumie 362 698 złotych 51 gr. z prawnymi odsetkami i kosztami na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 21.IV.1927 r. za NC. 2744/26 oraz innych wierzycieli w sumie 28.172 zł. 50 gr. 20.000 latów z % i kosztami oraz zabezpieczenie powództwa na sumę 953 zł. 37 gr.

Splis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji zgodnie z artykułem 1046 U. P. C. 1745

„Modern” DZIS

Kolosalna sensacja sezonu

KOBIETA i Perły (RINALDO RINALDINI)

Prepujący dramat w 10 aktach na tle emocjonujących przygód i miłosnych awantur słynnego bandyty włoskiego.

Krói ekranów świata W rolach głównych: Czarująca piękna **Luciano Albertini** — **Elżbieta Pinajewa**

NA SCENIE:

Zygmunt Stróżewski komik stołowy

Duo Merwall zgaśniętny duet taneczny

RAFAŁEK (zabar. warszaw.) **G. Cybulski**

Wybory w Białymstoku

Siecz muzyczny w 1 akcie

Wintog—G. Cybulski, Repicha—H. Rydzewicz

Dr. L. Kryński

Chor. weneryczne, skórne i moczopłucne

Leczenie, przedwiancie i zabiegi

premiowymi ROENTGENA

Nasświetlanie lampą kwarcową

Przyjmuję od godz. 9-1 i 3-7 Kobiety od 7-8

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 25, tel. 3-67.

Dr. M. Kacnelson

choroby weneryczne-skożne

Przyjmuję od godziny 9-ej do 1-ej

od 4-ej do 7-ej

Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Reklama

Rozwija

Przemysł

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość spłaty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa spłaty redak. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.

Drukarnia Mieszonika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.